

Regulacja cieków oddali widmo powodzi

Napisano dnia: 2020-09-10 16:27:50



GMINA KŁODZKO (inf. wł.). Po nawalnych opadach deszczu, które miały miejsce 29 czerwca br. i spowodowały zalanie 33 nieruchomości w Krosnowicach oraz podtopienia w innych miejscowościach, wójt Zbigniew Tur wystąpił z dezyderatem do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. W tym piśmie, adresowanym do dyrektora Oddziału PGW WP we Wrocławiu Mariusza Przybylskiego, zawnioskował o jak najszybsze przeprowadzenie regulacji rzek i potoków na obszarze gminy w ich kluczowych miejscach. Właśnie przyszła odpowiedź w tej kwestii.



- W tym roku przystąpi się do odmulenia potoku Jazzkówki w Jazkowej Dolnej, Piotrówki w Romanowie oraz odcinka rzeki Białej Łądeckiej w Żelaźnie na wysokości boiska, gdzie też wytnie się krzaki. Natomiast nie ma mowy o pracach na Nysie Kłodzkiej w Krosnowicach, nad czym ubolewam - mówi wójt. - Uważam, że jej odcinek, od żelaznego mostu do sąsiedztwa estakady obwodnicy, powinien ulec regulacji w pierwszej kolejności. On musi zostać odmulony i oczyszczony, gdyż poziom koryta sporo się podniósł. Mieliśmy tego potwierdzenie 1 września br. podczas większych opadów. Woda bardzo szybko wypłynęła na drogę. Bo proszę zauważyć, że na co dzień, gdy wodowskaz pokazuje 1,2 - 1,3 m, to w korycie jest około 20 - 30 cm wody. To właśnie pokazuje, że zamulenie wynosi ponad 1 metr.

Wójt zapowiada zorganizowanie spotkania z dyrektorem M. Przybylskim możliwie jak najszybciej, na które zaprosi mieszkańców Krosnowic. Na pewno ich opinie i spostrzeżenia wiele wniosą dla przekonania zarządcy rzeki do pilnego podjęcia od dawna oczekiwanych robót.

- W czasie zagrożenia powodziowego 29 czerwca pokazywałem co niektórym politykom sytuację na Nysie Kłodzkiej pod estakadą, na pograniczu Krosnowic i Kłodzka. Pogłębiony i poszerzony odcinek koryta rzeki mieścił w sobie masę płynącej wody, która wcześniej rozlewała się po polach. To dowodzi, że prace regulacyjne już nie mogą dłużej czekać - puentuje wójt Z. Tur.

(bwb)